Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 25 KWIETNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 112

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Urzędnicy otrzymają podwyżkę prawdopodobnie w lipcu r. b. w wysokości 25 procent obecnych pensji.

—:o:—

Pożyczka zagraniczna zależy tylko od tego, czy Polska chce ją przyjąć.

—:o:—

„Rząd troszczy się o byt urzędników" — oświadczył p. wicepremjer Bartel w wywiadzie korespondentowi „Republiki".

Od dłuższego już czasu, sprawa podwyżki uposażeń urzędników państwowych nabrała specjalnej ostrości.

Niemal codziennie donoszą pisma o delegacjach urzędniczych, zgłaszających się do poszczególnych ministrów, a szczególnie do **wicepremjera prof. Bartla.**

Niesłychanie źle uposażeni pracownicy państwowi **żalą się coraz bardziej i coraz bardziej natarczywie proszą o podwyżkę,** lub choćby o jakieś dodatki nadzwyczajne do **niezwykle skromnych uposażeń.**

Kwestja bytu urzędników państwowych, a co gorsza **uciekanie co zdolniejszych sił** ze służby państwowej na posady prywatne stała się poprostu wrzodem na ciele szybko przychodzącego do zdrowia państwa.

W tym stanie rzeczy postanowiliśmy zwrócić się z prośbą o wyjaśnienie palącej sprawy do czynników najbardziej miarodajnych.

Wczoraj, mimo niedzieli **wicepremjer prof. Bartel przyjął korespondenta „Republiki"** i udzielił mu w sprawie sytuacji urzędników państwowych następujących wyjaśnień:

Rząd jest świadom najdokładniej tego — mówi p. wicepremjer — że **uposażenia wszystkich pracowników państwowych są w jednakowym stopniu niedostateczne. Rząd nie od dziś już zastanawia się nad tą sprawą i w możliwie najbliższym czasie przystąpi do podniesienia i uregulowania płac pracownków państwowych.**

Zależy mi na tem — ciągnie prof. Bartel — ażeby pan podkreślił, że **przekonanie o zbyt niskich pensjach urzędniczych nie jest wyłącznie mojem przekonaniem. Cały rząd myśli w ten sposób a na posiedzeniach rady ministrów, łącznie zresztą z panem prezydentem Rzeczypospolitej mówimy o tem zagadnieniu przy każdej sposobności.**

Kiedy więc, panie premjerze, mogą urzędnicy spodziewać się poprawy swego losu?

— Zależy to przedewszystkiem od tego, ażeby **wpływy skarbowe w ciągu najbliższych miesięcy pozostawały na tej wysokości, na jakiej znajdują się obecnie.** Stan skarbu w tej chwili, a główne rezerwy kasowe, pozwalają mi sądzić, **iż zasadnicza i poważna podwyżka uposażeń urzędników nie nastąpi później niż w lipcu roku bieżącego.** Nie mówię przez to, iż musi ona w lipcu nastąpić, mam jednak poważne po temu nadzieje.

—Czy podwyżka pensji, panie premjerze, zależna jest od pożyczki zagranicznej? — pytamy?

— W stopniu b. niewielkim — odpowiada p. wicepremjer — oczywiście, że pożyczka przyczyni się do dalszej poprawy sytuacji w państwie, jednak nie **wiem jeszcze w tej chwili, czy wogóle Polska pożyczkę zagraniczną przyjmie, albowiem sprawy pożyczki wyglądają w tej chwili w ten sposób, że**

OD NAS TYLKO ZALEŻY, CZY CHCEMY JĄ WZIĄĆ

Dać bowiem chcą nam ją bardzo chętnie.

— W jakim stopniu, p. premjerze, mogą być podwyższone pensje urzędnicze?

— Gdybyśmy chcieli być demagogami i lecieć na tanie efekty, to już dziś moglibyśmy dołożyć około 5 procent, jednakże rząd jest zdania, że prawdziwą poprawę bytu urzędniczego przynieść może tylko

PODWYŻKA W WYSOKOŚCI MINIMALNEJ 25 PROCENT,

i wtej wysokości nastąpi ona, o ile w najbliższych kilku miesiącach spełnione będą warunki, o których mówiłem powyżej. Zależy mi osobiście — kończy wicepremjr prof. Bartel — na podwyżce uposażeń urzędników, nie wiem bowiem zresztą dlaczego **wyrobiono mi w państwie opinję takiego psa, co to siedzi na sianie, sam nie je i drugiemu nic jeść nie daje. Opinję tę — uśmiecha się prof. Bartel — poprawię ja i cały rząd w najbliższym czasie.**

Wład. B.

Zbrodnicze pogłoski o zamachu bombowym na marsz. Piłsudskiego.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" telefonuje z Warszawy:

Wczoraj w godzinach wieczorowych w Warszawie rozeszła się lotem błyskawicy pogłoska, iż **POD BELWEDEREM NIEZNANI OSOBNICY RZUCILI GRANAT RĘCZNY I WYBUCH JEGO MIAŁ NAWET LEKKO ZRANIĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

W Warszawie pogłoska ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie; w redakcjach po prostu obrywano telefony. Okazała się ona wymysłem najprawdopodobniej tych samych czynników wywrotowych i antypaństwowych, które w ostatnich czasach skwapliwie rozpowszechniali pogłoski o rzekomem **ZAPADNIĘCIU NA ZDROWIU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

Marszałek spędził niedzielę w gronie rodzinnym i czuje się świetnie.

Z pogłoski o zamachu uśmiał sie setnie.

Sportowcy polscy

przyjmowani są serdecznie we Włoszech.

Rzym, 24 kwietnia.

Wczoraj po południu lekkoatleci polscy zwiedzili okolice Rzymu. W miasteczku Genzano, udekorowanem polskimi i włoskimi sztandarami, ludność zgotowała drużynie polskiej owację kwiatową, wznosząc okrzyki na cześć Polski i Włoch. Poprzedzani przez włoską orkiestrę, grającą cały czas hymn polski, przeszli lekkoatleci przez miasteczko do urzędu komunalnego, gdzie ich gorąco witał miejscowy burmistrz. Serdeczny nastrój panował do końca pobytu. Lekkoatleci włoscy okrzykiem na cześć Polski żegnali na dworcu drużynę polską, udającą się do Florencji.

Kryzys walutowy w Japonji.

Tokio, 24 kwietnia.

„United Press" donosi: Przesilenie finansowe w Japonji przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zamknięto 29 banków, których depozyty wynoszą około 8 miljardów jen. Cały handel jest unieruchomiony. Ministerstwo skarbu zapowiada wniesienie projektu ustawy, zakazującej dalszego sztucznego podtrzymywania spadku waluty japońskiej oraz wywozu złota z Japonji.

Wybory prezydenta w Czechach.

Praga, 24 kwietnia.

Narodni Politika" zamieszcza dzisiaj artykuł, poświęcony sprawie ustalenia na 27 maja wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej.

Autor artykułu oświadcza, iż wszystkie wysiłki obecnego szefa rządu jak również większości burżuazyjnej zmierzają do stabilizacji sytuacji wewnętrznej przed dziesiątą rocznicą powstania państwa czechosłowackiego. Reforma skarbowa przyczyniła się do ustalenia położenia skarbu i stworzyła dla klas produkujących stałe podstawy kalkulacyjne, reforma zaś wojskowa położyła kres mrzonkom o milicji a kredyty wojskowe przyczyniają się do unaocznienia faktu, że rozwój siły zbronej jest tą samą stabilizacją, która przy zbliżających się wyborach odegra tak wielką rolę.

W końcu autor przewiduje, iż wybrany będzie obecny prezydent, chodzi bowiem o uniknięcie wszelkich eksperymentów z nowymi ludźmi.

P. minister Składkowski w Łodzi?

W przejeździe z Paryża do Warszawy ma on wstąpić tu na zjazd lekarzy.

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkoski, który bawił ostatnio na urlopie wypoczynkowym w Paryżu, w dniu dzisiejszym powraca do kraju. Pociąg koalicyjny wiozący p. ministra przejeżdża przez Łódź i zatrzyma się w naszem mieście dziś o godz. 6.25 rano.

Wobec zaproszenia p. ministra Składkowskiego na zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, który odbywa się obecnie w Łodzi, istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż p. minister zatrzyma się w naszem mieście i weźmie udział w zjeździe który przyrzekł zaszczycić swą obecnością.

W razie zatrzymania się p. ministra Składkowskiego w Łodzi, zostanie przez niego przeprowadzona inspekcja sanitarna którą zapowiedział, przysyłając do naszego miasta komisję, która przed kilku dniami ukończyła swe prace wstępne.

Pobyt p. ministra w Łodzi, według otrzymanych przez nas informacji, potrwałby prawdopodobnie jeden dzień, poczem nastąpi wyjazd do Warszawy.

(B).

Minister Dobrucki w Poznaniu.

Poznań, 24 kwietnia.

Minister wyznań i oświecenia publicznego, dr. Dobrucki zwiedził dziś rano w towarzystwie dyrektora departamentu kultury i sztuki p. Skotnickiego miejski szkolny ogród botaniczny na Jeżycach, a następnie państwową szkołę zdobnictwa, oprowadzany przez dyrektora tej szkoły, artystę malarza p. Maszkowskiego, poczem wziął udział w dalszych obradach zjazdu rektorów wyższych uczelni.

Z kolei p. minister zwiedził szkołę budowlaną, skąd udał się do Kórnika, celem zwiedzenia zbiorów, zgromadzonych na zamku kórnickim. Po muzeum oprowadzała p. ministra p. Grochólska, zaznajamiając go ze sposobem inwentaryzacji zabytków, stosowanym w Kórniku.

Po powrocie do Poznania p. minister uczestniczył z gronem rektorów w uroczystościach otwarcia nowego domu akademickiego. U wejścia powitał p. ministra kurator domu akademickiego i prezes Towarzystwa bratniej pomocy. Na przemówienie powitalne p. minister odpowiedział życzeniem, aby nowy dom akademicki był łącznikiem w kierunku harmonizowania młodzieży między sobą i z senatem akademickim.

W końcu p. minister wziął udział w uroczystośiach otwarcia radjostacji nadawczej w Poznaniu i obiedzie wydanym z tej okazji. Pociągiem wieczornym p. minister odjechał do Warszawy.

Kuo-Ming-Tang

rozbił sie na dwie grupy.

Paryż, 24 kwietnia.

Dzienniki zamieszczają deklarację komitetu wykonawczego partji Kuo - Min - Tang w Europie, podkreślającą pragnienie przywódców partji wykluczenia z niej komunistów i sławiącą generała Czang - Kaj - Szeka, który, zerwawszy wszelkie stosunki z sowietami, prowadzić będzie nadal walkę z Czang - Tso - Linem.

Z drugiej strony wykluczeni komuniści ogłosili oświadczenie, w którem uważają siebie za jedynie uprawnionych do przemawiania w imieniu stronnictwa Kuo - Min - Tang.

***

Pekin, 24 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Nankinu o dalszych grabieżach mienia cudzoziemców.

Donoszą również o aresztowaniu delegata Feng - Yu - Ksianga w Hankou za to, że Feng - Yu - Hsiang miał zdradzić sprawę komunistyczną.

Konstanty Balmont w Warszawie.

„Nie sztuka na życiu, lecz życie na sztuce wzorować się powinno.

Literaci i... akuszerki należą w Rosji do jednej kategorji.

Onegdaj przybył do Warszawy wielki poeta rosyjski Konstanty Balmont, wypróbowany przyjaciel Polski i tłómacz arcydzieł naszej literatury. Wnet po przyjeździe do stolicy przyjął współpracownika jednego z pism, który go prosił o parę minut rozmowy.

W tej samej chwili przyniesiono depeszę.

To Stanisław Przybyszewski, podróżując z odczytami, przesyła ją swemu serdecznemu druhowi. Mistrz Balmont pokazuje ją nam. Oto jej tekst.

„Pragnąłbym drogi i wielki bracie mój, wyjechać Ci naprzeciw pozłocistą karetą ośmiu białych koni zaprzężoną, lecz, niestety, nawet w czasie Twego przyjazdu wyjechać musiałem, więc tu, z drogi, wspominając niezapomniane chwile, razem z Tobą, wielki twórco, spędzone, ślę Ci moje i mej żony najgorętsze powitania w Twej drugiej ojczyźnie.“

Depesza wysłana z Częstochowy.

— To jeden z moich najserdeczniejszych przyjaciół — mówi Balmont z zapałem — spędziliśmy niejedną miłą chwilę razem w Monachjum. Bardzo wysoko cenię jego twórczość i wielki talent.

— Wiemy, że pan wogóle ma dużo zamiłowania do naszej literatury...

— O tak, podchwytuje Balmont z błyskiem entuzjazmu w oczach — zwłaszcza w okresie mojej drugiej emigracji (obecna jest już... trzecia) przymusowej w latach 1907 — 1912 trójca waszych wieszczów: Mickiewicz, Słowacki i Krasiński a także Wyspiański i Kasprowicz były dla mnie krynicą wody życia, źródłem najpiękniejszych wzruszeń, które upajałem się namiętnie...

Jak się dowiadujemy, Balmont mieszka obecnie stale na południu Francji na Cap Breton, gdzie posiada willę. Jest ona malowniczo położona. Z jednej strony gęsty las, z drugiej — szumiący ocean... Tu tworzy Balmont, pracując ostatnio przeważnie nad przekładami literatury czeskiej. Skończył tłumaczenie Vrchlicky'ego, obecnie pracuje nad przekładami takich wybitnych pisarzy i poetów czeskich jak Brzezina, Sowa, Tehr, a z młodszych Wolker, Szwarcowa, Vanik...

— A nasza literatura interesuje pana w dalszym ciągu?

— Ależ tak... Ostatnio przestudjowałem wiele rozpraw o Kasprowiczu... Czytałem też utwory Wyspiańskiego... Szczerze mówiąc, bardzo wielkie wrażenie wywarła na mnie ostatnio książka Ludwika Stasiaka p. t.: „Brandenburg — Kraina mogił słowiańskich“.

— Czy wolno wiedzieć, nad jakimi nowymi utworami pracuje pan obecnie?

— Pisuję wiersze-szkice literackie i fantastyczne, drukowane przeważnie w dziennikach jak „Poslednija Nowosti“ lub „Siewodnia“...

— Czy wyszło coś z dzieł pańskich ostatnio w wydaniu książkowem?

— Niestety, nie mogę znaleźć nakładcy... Przez pierwsze trzy lata mego pobytu na emigracji było lepiej, ukazało się aż siedem moich książek, przez następne trzy lata — nic...

— A w Moskwie?

— Tam jestem na indeksie... .

— Czemuż to?

— Nie zajmuję się coprawda polityką, lecz jestem zdecydowanym wrogiem bolszewizmu. Więc zapewne dlatego...

— Czy wielu pisarzy rosyjskich znajduje się na emigracji?

— Sporo... Między innymi — mój ulubieniec — Kraczkowski... Niezmiernie wysoko cenię jego dzieło: „Gołubyja żółtyja, krasnyja noczi...“ Ponadto — również bardzo, mojem zdaniem utalentowani: Szmielow i Zajcew, wreszcie: Bunin, Kuprin, Remizow, Zinajda Gipius, Mereżkowskij...

— A Sołłogub gdzie się podziewa?

— Jest w Petersburgu... Znękany i udręczony wieloma tragicznemi przejściami... Starał się wraz z żoną o pozwolenie na wyjazd. Trwało to przeraźliwie długo, połączone zaś było z takiemi mękami, że żona jego wpadła w obłąkanie i w przeddzień uzyskania pozwolenia rzuciła się do Newy... Umyślnie czy nie — stwierdzić się nie udało...

— Nie słyszał pan o Wiaczesławie Iwanowie?

— Niech pan sobie wyobrazi, że został profesorem i jako klasyk wykłada we Florencji po włosku... Bardzo go zawsze wysoko ceniłem i serdecznie lubiłem jego dzieła...

— A z tych, którzy pracowali w ojczyźnie, kogóż pan uważa za najwybitniejszego?

— Miałem już dawniej wiele sympatji dla Jeisenina i Kusikowa...

— Cóż pan sądzi o najnowszych prądach w literaturze rosyjskiej?

— Należy tu odróżnić odrazu dwa rodzaje tego prądu: jeden — urzędowy, reprezentowany przez płatnych trubadurów komunizmu jak Demjan Biednyj i Majakowskij, dla którego, nie mam najmniejszego szacunku, drugi zaś idzie w kierunku, conajmniej dziwnym, choć, oczywiście całkowicie usprawiedliwionym. Otóż — **kwitnie obecnie bardziej, niż kiedykolwiek... kult Puszkina, nabierający charakteru niemal religijnego, przypominającego kult Mickiewicza w Polsce.**

W jakich warunkach pracują obecnie poeci i wogóle literaci w Rosji?

— Ostatnio w cokolwiek lepszych, lecz n. p. za moich czasów było bardzo źle. Literaturę zaliczono do t. zw. trzeciej kategorji. W pierwszej byli pracownicy fizyczni, w drugiej t. zw. „specjaliści“, **w trzeciej — literaci i... akuszerki.** Obecnie zupełnie niedawno dopiero, kategorje te zostały zrównane...

— Kto się wśród młodszych szczególnie wyróżnia?

— Leonid Leonow, bardzo zdolny i utalentowany...

— A co pan sądzi o Pilniaku?

— ...że jest zbyt „kinematograficzny...“

— Czy uważa pan, że warunki polityczne odgrywają pewną rolę?

— **Mojem zdaniem sztuka jest czemś wyższem od życia... Nie sztuka na życiu, lecz życie na sztuce wzorować się powinno.**

— Widzę, że jest pan wyznawcą Wilde'a...

— Wogóle — nie... Tylko w tym szczególe...

— Ale Heine wywarł chyba na pańską twórczość wpływ niezaprzeczony?

— Tylko przez trzy lata mojej twórczości poetyckiej.

— A pańskie krótkie lecz jakże piękne wiersze?

— Powstały raczej pod wpływem pieśni hiszpańskich i ut japońskich...

— Więc i czarujące wiersze o polskiej kobiecie?..

— O, nie... Te **powstały pod wrażeniem pewnej pięknej Polki, którą ujrzałem kiedyś na balu i która oczarowała mnie zwłaszcza powiewnością swego chłodu, swych ruchów, tak bardzo innych, niż te, jakie widziałem u kobiet rosyjskich.**

— Czy nie będzie niedyskrecją, gdy zapytam, kim była ta Polka?

— Bynajmniej... Była to panna Baranowska, córka polaka, ożenionego z rosjanką... Słyszałem, że jest biedactwo, obecnie w bardzo ciężkich warunkach... Niechaj że się dowie, że o niej pamiętam do dzisiejszego dnia...

Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

1—8 maja 1927 r.

Demokraci niemieccy żądają zniesienia państw Rzeszy.

Nie zapominają przytem o włączeniu Austrji.

Berlin, 23 kwietnia.

Na kongresie demokratów w Hamburgu, w którym brało udział 500 delegatów między in. także przedstawiciela w. m. Gdańska oraz radykalnej i demokratycznej partji francuskiej wygłosił przewodniczący demokratów niemieckich poseł Erich Koch, b. minister spraw wewnętrznych Rzeszy przemówienie, w którem oświadczył się za natychmiastowem zupełnem zniesieniem specjalnych państw związkowych w ramach Rzeszy i za zupełnem wewnętrznem zjednoczeniem Niemiec w jednolite państwo. Stwierdził on, że naród niemiecki po rewolucji i po wojnie więcej się zasłonił niż za czasów rządów królów i książąt.

Poseł Kochn oświadczył, że wielka reforma administracji w Niemczech winna być przeprowadzona już po zniesieniu państw związkowych, mimo oporu Bawarji. Do Niemiec winna być jednak przyjęta także Austja.

Wyspa spółczesnych Robinzonów.

Niezwykła wizyta na odludnym lądzie.

Na oceanie Atlantyckim, gdzieś między Ameryką i Afryką jak oaza, ukryta w pustyni znajduje się zapomniana przez ludzi wysepka Tristan Da Cunha.

W roku 1890 do jej brzegów przybił pancernik angielski — była to ostatnia wizyta cywilizowanych ludzi u samotników z robinsonowskiej wyspy. Było ich wówczas 82 — przeważnie europejczyków.

Aż oto w dniu 15 lutego w r. 1927 wspaniały luksusowy okręt Asturias, wiozący wykwintnych pasażerów do Europy zawinął do cichej zatoki, widokiem swoim budząc popłoch wśród młodszych obywateli wyspy, którzy jako żywo nie oglądali takiego morskiego potwora.

Od dwóch lat nawet łodzie rybackie omijały morską pustynię. Jednakże 30 odważniejszych mieszkańców wyspy po odbyciu narady z patrjarchą wyruszyło na spotkanie okrętu w jedynej łodzi, którą cała republika rozporządza.

Po chwili na lśniącym pokładzie tras atlantyckiego okrętu zaroiło się od nędzarzy w łachmanach. Na wyspie Tristan obuwie jest nieznane, chodzi się boso lub w onuczkach. Wytworne amerykanki zorganizowały dla tragicznych gości wspaniałe przyjęcie, poczem obywatele i obywatelki wyspy Tristan zostali obdarzeni drogocennemi podarunkami — były wśród nich i cenne futra i zapas lekarstw, konserwy, toalety paryskie, a nawet suknia ślubna i sukienka do chrztu — które mają być wypożyczane osobom przystępującym do chrztu, lub wstępującym w związki małżeńskie.

Piękne, a niezbyt praktyczne amerykanki obdarzyły mieszkańców dziwnej wyspy nawet perfumami i jedwabnemi pończochami.

Nowoczesne Robinsony powróciły na wyspę, „unosząc wspomnienia i łzy“...

Śmierć w płomieniach

obłąkanego brata burmistrza.

Grodno, 23 kwietnia.

Miasto Brańsk w województwie białostockiem zostało wstrząśnięte tragiczną śmiercią Mikołaja Pawłowskiego, brata burmistrza miasta. Miłokaj Pawłowski był umysłowo chory i gdy w Wielki Piątek zachowywał się bardzo niespokojnie, zamknięto go na strychu.

W nocy Pawłowskiemu podano kożuch, w którym jednak przez zapomnienie pozostawiono zapałki.

Pawłowski podpalił strych, skutkiem czego spłonął cał budynek i sąsiednie zabudowania, sam zaś Pawłowski spalił się żywcem.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej, pożar umiejscowiono.

Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary odbył się przy licznym udziale publiczności w Wielką Sobotę.

Promienie niewidzialne.

Londyn, 24 kwietnia.

W dniu wczorajszym przeprowadzono dalsze próby z niewidzialnemi promieniami, wynalezionemi przez uczonego Bairda. Promienie Bairda mają szczególne właściwości: dają m. i. możność widzenia poprzez mgłę nawet bardzo odległych przedmiotów. Promienie te mogą oddać bardzo nieocenione usługi bezpieczeństwu komunikacji morskiej i lotniczej. Doświadczenia wczorajsze z promieniami dały świetne wyniki,

Za zamach na Mussoliniego

skazani na 30 lat więzienia.

Rzym, 23 kwietnia .

Wczoraj o godz. 10.30 wieczorem sąd po 13-dniowej rozprawie wydał wyrok sądzący posła socjalistycznego Zaniboniego, generała Capello i zbiegłego Ursele na **30 lat więzienia i trzy lata nadzoru policyjnego po odsiedzeniu kary oraz na utratę praw obywatelskich.**

Oskarżony Tuzzi skazany został na 12 lat więzienia, Micolasco na 10 lat, Caligari na 10 lat, Riva na 7 lat więzienia. Ponadto wszyscy po trzy lata nadzoru policyjnego i **utratę praw obywatelskich.**

Dwóch oskarżonych zostało uwolnionych.

Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie.

Setki tysięcy ofiar wylewu.

Straszna katastrofa w St. Zjednoczonych.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

Z terenu zalanego nad rzeką Missisipi nadchodzą nowe potworne wiadomości. Mianowicie

zginęło przeszło 200 osób 175.000 znajduje się bez dachu. Dalszych 150.000 jest zagrożonych, tak, że w najbliższym czasie ich mienie zostanie zupełnie zniszczone.

Tamy zostały zerwane z taką siłą, że kilkanaście miejscowości zostało w jednym momencie zalane. Położenie Missuri i Arcansas jest beznadziejne.

Wskutek braku środków żywności wybuchła epidemja. Wszędzie widać tłumy uciekinierów.

Rząd odbył posiedzenie poczem prezydent Coolidge wydał odezwę, wzywającą do niesienia pomocy ofiarom katastrofy.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEN
25
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Marka Ewang.
Jutro: Kleta i Marcel

—:—

Wschód słońca 4.19
Zachód o g. 18.48
Wschód ks. g. 0.00
Zachód o g. 13.18
Długość dnia: 14.03
Przybyło dnia: 6.41

Walaszczyk nie usiłował popełnić samobójstwa.

Pisma krakowskie podały wiadomość jakoby morderca ś. p. prez. Cynarskiego, Walaszczyk usiłował popełnić samobójstwo, wieszając się na sznurze, skręconym z własnej koszuli.

Jak dowiadujemy się, pogłoska ta jest fałszywa. Obaj mordercy są pilnie obserwowani i o żadnym zamachu na życie nie może być mowy.

P. Messal

zgubiła broszkę, lecz otrzymała ją z powrotem,

Z Warszawy donoszą:

Primadonnę operetki warszawskiej p. Lucy Messal spotkała niemiła przygoda.

Będąc na przedstawieniu w operze, p. Messal spostrzegła brak drogocennej broszy brylantowej wartości 6 tysięcy złotych.

Zawiadomiono o wypadku dyżurnego komisarza policji, który wezwał z urzędu śledczego kilku wywiadowców, celem rozpoznania, czy wśród publiczności niema zawodowych złodziei.

Jednocześnie z polecenia kontrolera teatru Wielkiego wszyscy woźni zajęli się odszukaniem broszki, którą też wkrótce znaleziono.

Uszczęśliwiona primadonna wręczyła znalazcy 100 złotych nagrody.

Tramwaj na ulicy Kilińskiego.

Prace nad linją już się rozpoczęły

Dyrekcja tramwajów miejskich przystąpiła do budowy linji tramwajowej na ul. Kilińskiego, która będzie biegła od ul. Przejazd w stronę Głównej. Obecnie zostały już na całej przestrzeni ustawione słupy tramwajowe. (U)

Ojcem chrzestnym

sztandaru cyklistów jest p. wojewoda.

W dniu wczorajszym odbyło się w katedrze poświęcenie sztandaru łódzkiego towarzystwa kolarskiego.

Po przybyciu p. wojewody Jaszczołta, rozpoczęła się w katedrze uroczysta msza św., którą celebrował ks. biskup Tymieniecki, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru przez chrzestnych: Wojewodę Jaszczołta oraz p. generałową Arctową.

Następnie przed wojewoda odbyła się defilada wszystkich stowarzyszeń kolarskich, biorących udział w uroczystościach w liczbie około 1000 osób. Po defiladzie w lokalu łódzkiego towarzystwa kolarskiego przy ul. Piotrkowskiej 274, odbył się bankiet na którym wygłoszono całych szereg okolicznościowych przemówień i wysłano depeszę hołdowniczą do p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego. (B).

Bezrobocie w Łodzi

spadło o 1097 osób

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje 199.008 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 2.469 osób.

Bezrobocie zmniejszyło się w następujących okręgach P. U. P. P.: Łódź o 1097, Poznań o 375, Biała o 336, Częstochowa o 312, Kraków o 215, Żyrardów o 172, Lublin o 145 i Baranowicze o 100. (O

Zjazd lekarzy i hygienistów w Łodzi

rozpoczął wczoraj swe obrady.

—:o:— —

Warunki pracy łódzkiej urągają wszelkim zasadom hygieny.

W dniu wczorajszym w lokalu rady miejskiej, odbyło się uroczyste otwarcie VI zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Na zjazd przybyli najwybitniejsi lekarze i profesorowie medycyny z wszystkich ośrodków państwa polskiego oraz przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa pracy.

Zjazd zagaił p. wiceprezydent Wojewódzki podnosząc doniosłe znaczenie zjazdu dla spraw zdrowotnych miast polskich oraz całej Rzeczypospolitej i witając zgromadzonych w imieniu komitetu organizacyjnego oraz m. Łodzi.

P. wiceprezydent Wojewódzki zaprosił na przewodniczącego zjazdu naczelnika wydziału zdrowia m. Warszawy dr Boguckiego.

Imieniem ludności m. Łodzi, powitał zjazd prezes rady miejskiej dr. Fichna, imieniem rządu — p. wojewoda Jaszczołt, imieniem ministerstwa pracy — dyrektor departamentu p. Drecki.

W dalszym ciągu zjazd uchwalił wysłać depesze hołodwnicze do p. prezydenta Rzplitej, prezesa rady ministrów Marszałka Piłsudskiego oraz ministra spraw wewnętrznych dr. Sławoj-Składkowskiego.

Przystąpiono wreszcie do właściwych obrad zjazdu, przyczem wygłoszono szereg referatów o higjenie pracy i stanie sanitarnym w województwie łódzkiem. W referatach stwierdzono iż warunki pracy w Łodzi urągają wszelkom zasadom higjeny, przyczem powoływano się na broszurkę inspektorki pracy p. Krahelskiej.

W związku z wygłoszonemi referatami zgłoszono szereg wniosków. O godz. 6.30 obrady odroczono do dnia dzisiejszego, poczem uczestnicy zjazdu podejmowani byli obiadem, wydanym przez miasto. (B).

Piąty dzień turnieju szachowego.

Rubinstein bije dr. Tartakowera.

W piątym dniu turnieju o mistrzostwo Polski rozegrana została partja **dr. Tartakower — Rubinstein.**

Licznie zgromadzona publiczność z naprężeniem śledziła przebieg walki niezwykle emocjonującej ze względu na to, iż spotkało się dwóch znakomitych szachistów o światowej sławie.

Wielki Rubinstein, zdobywca całego szeregu pierwszych nagród w międzynarodowych turniejach, ongiś kandydat do „tronu króla szachowego" oraz dr. Tartakower, jeden z wielkich mistrzów, pokazujący w ostatnich turniejach talent w pełnym rozkwicie i dojrzałości...

Partja miała wielkie znaczenie w walce o pierwszą nagrodę i dlatego była grana z obustronną starannością.

Dr. Tartakower rozwinął pełne fianketto, czyli partję indyjską, której Rubinstein bronił klasycznie.

Zaraz po rozegraniu debiutu dr. Tartakower począł organizować atak, ale przeciwnik jego wykorzystał taktyczny błąd popełniony przez białe i odparłszy natarcie z zyskiem piona z kolei przeszedł do kontrataku, szybko dość uwieńczonego pomyślnym wynikiem dla Rubinsteina.

Łowcki grał czarnemi francuską partję z **Daniuszewskim,** który słabo rozegrał debiut. W końcówce Łowcki osiągnął przewagę, którą umiejętnie wyzyskał i partję wygrał.

W przerwanej partji **Kremer — dr. Kohn,** ten ostatni ma wygraną pozycję. **Kremer** w dążeniu do osiągnięcia inicjatywy poświęcił piona, by cały czas partji dążyć do odegrania go. W rezultacie w wieżowej końcówce stracił jeszcze jednego piona i powinien przegrać.

Partja sycylijska **Kleczyński — Friedman** (Lwów) miała b. skomplikowany przebieg. W końcu jednak matowy atak Kleczyńskiego zapewnił mu zwycięstwo nad lwowskim championem.

Frydman (W-wa) grał białemi z Hirszbajnem i zastował we francuskiej partji system Steinitza-Nimcowicza, chcąc za wszelką cenę uniknąć nierozegranej.

Przeciwnik jego, który bronił się dobrze, końcówkę grał bez inicjatywy i przerwaną pozycję ma gorszą.

Regedziński grał białemi z **Kolskim** debiut damy. Kolski wytworzył kombinacyjne zawikłania, chcąc usidlić przeciwnika, lecz sam wpadł w zasadzkę i stracił piona. Partję przerwano.

Chwojnik wygrał z **Blassem** dobrze prowadzoną partję.

Dziś grają:

Hirszberg — Kleczyński
Blass — Frydman (W-wa)
Rubinstein — Chwojnik
Łowcki — dr. Tartakower
Dr. Kohn — Daniuszewski
Kolski — Kremer
Makarczyk — Regedziński
wolny — Friedman (Lwów)

Ku czci ś. p. prez. Cynarskiego

odbyła się wczoraj żałobna akademja.

W dniu wczorajszym, w sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci tragicznie zmarłego prezydenta Cynarskiego. Słowo wstępne wygłosił wiceprezydent Wojewódzki, który podkreślił działalność ś. p. prezydenta Cynarskiego na terenie Łodzi, jako mecenasa sztuki i kultury. Dzięki prezydentowi Cynarskiemu, Łódź miała dwa teatry oraz miejską galerję sztuki.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił ławnik Kruczkowski, który zanalizował tło mordu na ś. p. prezydencie Cynarskim i podkreślił jego zasługi dla miasta. W dalszym ciągu nastąpiła część koncertowa i artystyczna akademji, w której udział brali artyści teatru miejskiego oraz soliści. (B).

Abonenci telefonów łódzkich

łączą się w organizację.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi tworzy się przy stow. kupców organizacja abonentów telefonicznych na wzór podobnej organizacji warszawskiej.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Przedstawiciele stowarzyszenia kupców bawili w Warszawie i porozumieli się z prezesem organizacji warszawskiej, który obiecał służyć komitetowi łódzkiemu radą i doświadczeniem. (b)

Z całej Łodzi.

— Wczoraj policja zdrapywała z murów miasta proklamacje pierwszomajowe, naklejone przez komunistów.

— Kilku kupców zawiadomiło urząd śledczy, że znany komiwojażer Moszek Knopfmacher uciekł do Ameryki, zagarnąwszy uprzednio przeszło 5 tysięcy złotych

Obława policji

na podejrzane elementy w Łodzi.

W dniu wczorajszym policja śledcza pod dowództwem kierowników wszystkich komisarjatów dokonała obławy na terenie m. Łodzi.

Między innymi policja zwiedziła wszystkie

meliny złodziejskie, domy noclegowe, knajpy i różne rozwalone rudery,

gdzie dokonała całego szeregu aresztowań, zatrzymując około 40 podejrzanych i poszukiwanych przez policję przestępców.

Po sprowadzeniu aresztowanych do urzędu śledczego i po sprawdzeniu tożsamości część aresztowanych zwolniono, resztę zaś podejrzanych o różnego rodzaju przestępstwa zatrzymano w areszcie. (R)

HERBATA PERŁÓW
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.



TEATR MIEJSKI.

Dziś na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych — „Mściciel" — Przybyszewskiego.

Jutro, we wtorek, po cenach najniższych — „Najdroższa moja Peg".

W środę oddawna oczekiwana **premjera Czesława Ołtaszewskiego pod tyt. „ELENIT ALFA"** — z Ireną Horecką w głównej roli kobiecej oraz pp.: Grolickim, Woskowskim i Ziembińskim w głównych rolach męskich. Reżyseruje Wł. Ryszkowski. Dekoracje K. Mackiewicza.

Zapowiedź premjery popularnego w kołach naszego miasta publicysty obudziła olbrzymie zainteresowanie wśród inteligencji łódzkiej. **Znaczną część biletów już rozsprzedano.**

W czwartek w dalszym ciągu — „Kobieta i pajac".

„POŁAMANA DRABINA".

wyborna, pełna humoru i sentymentu komedja Gavault'a, ciesząca się tak wielkim uznaniem i powodzeniem, dana będzie raz jeszcze na przedstawieniu po cenach najniższych w nadchodzący piątek. Bilety od wtorku.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w poniedziałek 25-go kwietnia?

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Komunikat meteorologiczny.
15.00 — Odczyt „Historja powszechna".
16.00 — Odczyt z cyklu „Literatura Polska".
16.30 — Stacja nieczynna.
17.30 — Odczyt p. t. „Kolonje letnie dla młodzieży szkolnej".
18.00 — Komunikat meteorologiczny.
18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.40 — Rozmaitości.
19.00 — 47-ma lekcja języka francuskiego.
19.30 — Odczyt p. t. „Góry świętokrzyskie i Sandomierz".
19.55 — Komunikat rolniczy.
20.15 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 — Koncert wieczorny.
Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM (fala 422.6 mtr.). 21.00 — Koncert wokalno - muzyczny.

WIEDEŃ (fala 517.2 mtr.). 20.05 — Mistrze francuskiej operetki (Offenbach, Audron, Plan uette, Masse i in.).

PRAGA (fala 348.9 mtr.). 20.40 — Koncert.

BERLIN (fala 484 mtr.). 20.30 — „Anarchia w Siliam", sztuka A. Bronnen.



Ł. K. S. prowadzi w zawodach

o mistrzostwo Polski.

W dniu wczorajszym ŁKS. rozegrał zawody z górnośląskim „Ruchem", odnosząc czwarte z rzędu zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:0). Bramki strzelili: Miller 2 i W. Radomski 1. ŁKS. przez swe zwycięstwo usadowił się na czele tabeli mistrzowskiej P. L. P. N., mając na 4 gry — 8 punktów i stosunek bramek 11:3.

Turyści—Pogoń 1:1.

Jest to wynik bardzo zaszczytny

Na boisku D.O.K. drużyna klubu Turystów rozegrała zawody o mistrzostwo Polski z dotychczasowym mistrzem Polski, Pogonią lwowską.

Zawody powyższe zakończyły się wynikiem 1:1 (0:1). Tak zaszczytny wynik klub Turystów zawdzięcza słabej grze przeciwnika, gdyż poza Wackiem Kucharem nikt nie wyróżnił się. Bramki zrobili: Wacek Kuchar dla Pogoni, dla Turystów Kubik Olek. Sędzia p. Ziemiański z Krakowa dobry. Publiczności 4 tysiące osób.

Nocne dyżury w aptekach.

Dziś, w poniedziałek, dnia 25 kwietnia, dyżurują w nocy następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (R)

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając **MYDŁO Ks. Kneippa** w bronzowem opakowaniu

Edwin Wide o swych przeciwnikach.

Trzech tytanów bieżni walczyć będzie o palmę pierwszeństwa.

Znakomity biegacz długodystansowy, sława Szwecji i Europy, Edwin Wide przebywa obecnie w Ameryce i bierze udział w najrozmaitszych imprezach lekkoatletycznych.

Obecność Widego w Nowym Jorku rzecz prosta, była doskonałym tematem dla reporterów, którzy sympatycznego Szweda zasypywali pytaniami przy każdej okazji. Wrodzona skromność powstrzymywała Widego od udzielenia wywiadów w końcu napisał do... „Schwietzer Fussball und Athletick Zeitung" artykuł o swoich najgroźniejszych rywalach na świecie o Paavo Nurmim i dr. Peltzerze.

— Według mnie —pisze Wide — jest Nurmi najszybszym i najlepszym biegaczem w Starym i Nowym Świecie. Jako zawodnik jest on (Nurmi) nie do prześcignięcia. Jeżeli poniósł Nurmi klęskę na słynnych zawodach w Berlinie kiedy to startowali Peltzer i ja, to trudno winić Finlandczyka, gdyż biegł na dystansie, na którym zarówno Niemiec jak i ja byliśmy bezkonkurencyjni. Wierzę w to, iż w biegach w których specjalizowałem się musi Nurmi uledz. Nie zmniejsza to jednak mojej bojaźni iż ten fenomen natury nie jeden raz zagrozi moim sukcesom na starcie.

Niemiecki rekordzista — twierdzi dalej Wide — jest rzeczywiście niebezpiecznym zarówno dla Nurmiego jak i dla mnie na przestrzeni od jednej czwartej do jednej mili włącznie.

Wspaniałe jego zwycięstwo nad Nurmim i nademną w Berlinie było raczej dziełem przypadku, gdyż biegając myślałem tylko o pokonaniu Nurmiego, a zapominając zupełnie o ambitnym Peltzerze.

Po za tym stwierdzić muszę, iż dr. Peltzer posiada finisz jakiego na żadnych bieżniach europejskich nie obserwowałem. Ta właściwość dała mu właśnie możność do pobicia rekordu światowego na 1500 mtr.

Uwagi wspaniałego lekkoatlety, Edwina Widego dają nam już przedsmak tych emocji jakie publiczność przeżywać będzie na dziewiątych igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie podczas walki tych trzech tytanów bieżni.

Zakopiańskie
kilimy, pantofle, serdaki, guńki, rzeźby, kierpce
Margot, Piotrkowska 64

CASINO Dziś i dni następnych! **CASINO**

Dzieje miłości i zemsty Kobiety:

FEDORA

Film, odsłaniający najciemniejszą kartę carskiej Rosji, miłostki arystokracji moskiewskiej i spiski rewolucjonistów.

W tytułowej roli pięknej księżniczki rosyjskiej, która pokochała mordercę narzeczonego, pełna czarującego wdzięku **LEE PARRY**

Wstrząsający ten dramat, pełen tragicznego napięcia, został osnuty na tle głośnej powieści pisarza francuskiego

WIKTORA SARDOU.

SPECJALNIE UŁOŻONA ILUSTRACJA MUZYCZNA WRAZ Z ORYGINALNYM CHÓREM ROSYJSKIM

ZIELONA PAPUGA.

Początek o godzinie 3.30. po poł.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22 89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Lekarz - dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

Dr. med **Niewiażski** choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową Przyjmuje od 5— Sienkiewicza 34.

Dr. med **BRAUN** Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5 — 8 w.

Poszukuję pokoju kawalerskiego umeblowanego z oddzielnem wejściem. Oferty do administracji pod „Jerzy", 40 —

Dr. med. **Różaner** Dzielna № 9. Tel № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową

Pokój umeblowany z wszelkiem wygodami do oddania. Zielona Nr. 33, m. 12 front

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium, wznowiła lekcje gry fortepianowej, 10—12 i 4—5 pp Wschodnia 72. m. 19.

PIEGI usuwa na zawsze znakomity francuski krem Al. Kościuszki 69 m. 13.

Do wynajęcia pokój frontowy z balkonem. Piotrkowska 87. m. 8

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografji kaligrafji wysyła Redakcja Stenografia Warszawa, Szczygla 12 30-V

Kupi pianino używane w dobrym stanie. Oferty pod „R H." 25

Wyuczam malowania lwerowani złotkiem, brokatem, i apelikacją. Kurs filet ręcznego 10 zł Również najnowsze hafty białe, kolorowe, filet, toledo — aplikacja, wenecka, robota, wszystko maszynowe. Kaufmanowa. Piotrkowska 18, I podw. 30

Piwiarnia z powodu wyjazdu do sprzedania Srebrzyńska 85.

Piotrkowski Leib zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 26

Lekcji angielskiego i niemieckiego udziela rutynowany nauczyciel łatwą i szybką metodą. Ceny przystępne, Oferty sub. „Anglik" 30

Do wynajęcia przy ul. Gdańskiej 5, zakład fryzjerski z mieszkaniem nadający się na każdy interes. Wiadomość Zakład fryzjerski Gdańska 5 27

Nower Stanisław zagubił dowód osobisty wyd. przez komisarjat Rządu na m. Łódź 26

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

Poszukuję pokoju bez mebli w śródmieściu. Oferty sub „5.0" —

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.